



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt SK 13/21  
BAS-WAK-839/21

Warszawa, 17 listopada 2022 r.

### Trybunał Konstytucyjny

3208

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej T P z 1 lipca 2020 r. (sygn. akt SK 13/21), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### I. Przedmiot kontroli

1. T P (dalej: skarżący) przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1197; dalej: u.ś.k.). Artykuł 5 u.ś.k. reguluje procedurę wydawania przez sąd karny decyzji w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Wynika z niego m.in., że „postanowienie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego wydaje sąd okręgowy właściwy dla miejsca prowadzenia postępowania przygotowawczego na wniosek prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, złożony po uzyskaniu zgody Prokuratora Generalnego lub upoważnionego przez niego zastępcy Prokuratora Generalnego” (art. 5 ust. 1 u.ś.k.). Postanowienie wydaje sąd w terminie 14 dni od dnia wpływu wniosku (art. 5 ust. 5 u.ś.k.).

2. Przedmiotem zaskarżenia w niniejszej sprawie jest art. 5 ust. 6 u.ś.k., który ma następujące brzmienie: „Na postanowienie sądu prokuratorowi przysługuje zażalenie”. Kwestionowany przepis dotyczy zaskarżalności wydanego przez sąd postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Wynika z niego uprawnienie prokuratora do złożenia zażalenia na postanowienie sądu.

### II. Stan faktyczny i zarzuty skarżącego

1. Skarżący występował w charakterze podejrzanego w postępowaniu karnym prowadzonym przez Prokuraturę Regionalną w Ł (sygn. akt ). W sprawie tej, w stosunku do innego podejrzanego (M.K.), prokurator złożył do Sądu Okręgowego w Ł wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań M.K. na zasadach i w trybie określonym ustawą z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym. Postanowieniem z listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Ł (sygn. akt ) przychylił się do wniosku i wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego M.K. Na postanowienie to, listopada 2019 r. obrońca skarżącego wniósł zażalenie. Zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego w Ł z stycznia 2020 r. (sygn. akt ) odmówiono przyjęcia ww.

zażalenia ze względu na złożenie go przez osobę nieuprawnioną. Zarządzenie to zostało zaskarżone przez obrońcę skarżącego, jednak postanowieniem z      marca 2020 r. (sygn. akt      ) Sąd Apelacyjny w Ł      utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie Prezesa Sądu Okręgowego o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie M.K. Postanowienie to stanowi ostateczne rozstrzygnięcie w kwestii zażalenia skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł      o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie M.K.

Podstawą do wydania zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Ł      o odmowie przyjęcia zażalenia złożonego przez obrońcę skarżącego oraz utrzymującego je w mocy postanowienia Sądu Apelacyjnego w Ł      było uznanie, że zażalenie na postanowienie o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie M.K. zostało złożone przez osobę nieuprawnioną. Z art. 5 ust. 6 u.ś.k. wynika bowiem, że na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego zażalenie przysługuje prokuratorowi. Osobą wnoszącą zażalenie był natomiast skarżący, który w prowadzonym śledztwie występował w charakterze współpodejrzanego. W związku z powyższym, na podstawie art. 429 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375; dalej: k.p.k.) odmówiono przyjęcia środka odwoławczego (zażalenia) wobec złożenia go przez osobę nieuprawnioną.

2. W następstwie wydania ww. orzeczeń skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną, zarzucając, że art. 5 ust. 6 u.ś.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego przez współpodejrzanego w sprawie lub jego obrońcę, jest niezgodny z art. 42 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3. W odniesieniu do kwestionowanego przepisu skarżący zarzuca pominięcie prawodawcze (uregulowanie niepełne). Jego zdaniem stosowanie art. 5 ust. 6 u.ś.k. prowadzi do zachwiania zasady równości broni w postępowaniu karnym, bowiem „ustawodawca w odmienny sposób uregulował sytuacje dwóch stron postępowania, z jednej strony prokuratora, z drugiej strony podejrzanego i innych współpodejrzanych” (skarga, s. 9). W ocenie skarżącego faktu, że „wniesieni[e] środka zaskarżenia

uzależnione jest jedynie od decyzji jednej ze Stron przedmiotowego postępowania” nie da się racjonalnie wytłumaczyć inaczej „aniżeli stwierdzeniem, że w regulacji art. 5 ust. 6 u.ś.k. występuje tzw. pominięcie prawodawcze ustawodawcy” (skarga, s. 10).

Skarżący, w zakresie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 42 ust. 2 Konstytucji podnosi, że „*de facto* został pozbawiony prawa do obrony”, o czym świadczy „brak możliwości zaskarżenia niekorzystnego dla niego postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie M.K.” (skarga, s. 14). W jego ocenie brak możliwości poddania kontroli instancyjnej decyzji sądu w przedmiotowej sprawie w sytuacji, w której dysponuje on informacjami wskazującymi na niedopuszczalność wprowadzenia takiego dowodu, rażąco narusza jego prawo do obrony (skarga, s. 14).

5. Drugi zarzut dotyczy niezgodności art. 5 ust. 6 u.ś.k. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Skarżący podkreśla, że ze wskazanych przepisów Konstytucji wynika zasada zaskarżalności orzeczeń sądu I instancji do sądu II instancji, przy czym pojęcie zaskarżania orzeczeń należy traktować jak najszerzej. Zauważa jednocześnie, że od zasady tej dopuszczalne są tylko takie wyjątki, które podyktowane są szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego i które nie prowadzą do naruszenia innych norm konstytucyjnych (skarga, s. 15). Odnosząc powyższe spostrzeżenia do art. 5 ust. 6 u.ś.k. skarżący ocenia, że odmowa przyjęcia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego przez współpodejrzanego jako osobę nieuprawnioną „naruszało inne normy konstytucyjne, tj. art. 32 Konstytucji, art. 176 ust. 1 Konstytucji, art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji” (skarga, s. 15). Stwierdza także, że pominięcie przez ustawodawcę możliwości zaskarżenia takiego postanowienia przez współpodejrzanego w sprawie „w żadnym wypadku nie jest podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiałyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego” (skarga, s. 15), co oznacza, że w tym przypadku ograniczenie prawa wynikającego z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji jest niekonstytucyjne (skarga, s. 16).

6. Kolejny zarzut skarżącego odnosi się do niezgodności art. 5 ust. 6 u.ś.k. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Skarżący podkreśla, że wynikający ze wskazanych przepisów „obowiązek ukształtowania przez ustawodawcę procedury tak,

aby poszanowane zostały wszelkie inne zasady i prawa konstytucyjne, w tym zasada równości obywateli wobec prawa, zasada zaskarżalności orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej instancji oraz zasada dwuinstancyjności postępowania” dotyczy także postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego (skarga, s. 16). W jego przekonaniu brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego przez współpodejrzanego w sprawie w sytuacji, gdy uprawnienie do wniesienia takiego zażalenia przysługuje prokuratorowi, „stanowi wyraźny przykład niekonstytucyjnego pominięcia, który jest sprzeczny z zasadą sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, a więc z konstytucyjną zasadą prawa obywatela do sądu” (skarga, s. 16). W ocenie skarżącego „ustawodawca wykazał się działaniem nieuzasadnionym, arbitralnym i niedającym się wytłumaczyć poprzez zastosowanie testu proporcjonalności w kwestii ograniczenia praw procesowych strony do zaskarżania orzeczeń sądu pierwszej instancji, prawidłowego rozpoznania sprawy, zapewnienia większej efektywności postępowania oraz jego szybkości” (skarga, s. 17).

### **III. Analiza formalna**

1. Przystąpienie do analizy konstytucyjności kwestionowanego unormowania należy poprzedzić rozważaniami o charakterze formalnoprawnym, których zasadniczym celem jest ustalenie dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej przez Trybunał.

Przesłanki merytorycznego rozpoznania skargi wskazane są w art. 79 Konstytucji oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.TK). W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że rozpoznając sprawę Trybunał na każdym etapie postępowania powinien badać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (m.in. wyrok TK z 28 czerwca 2016 r., sygn. akt SK 31/14; postanowienia TK z: 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 67/06; 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 53/06; 18 listopada 2009 r., sygn. akt SK 12/09; 25 września 2013 r., sygn. akt SK 44/12; 14 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 54/12; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19). Dlatego też fakt, że postanowieniem z dnia 17 marca 2021 r. (sygn. akt Ts 100/20) Trybunał nadał

analizowanej skardze konstytucyjnej dalszy bieg nie stoi na przeszkodzie badaniu, czy nie zachodzą konstytucyjne lub ustawowe ujemne przesłanki procesowe skutkujące koniecznością umorzenia postępowania w całości lub w części.

2. Z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, że warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu wolności lub praw określonych w Konstytucji. Dopuszczalność wniesienia skargi uzależniona jest więc od spełnienia kilku przesłanek. W odniesieniu do przedmiotu skargi Konstytucja wymaga, aby była nim ustawa albo inny akt normatywny i aby na podstawie tego aktu sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Ocenie Trybunału podlega zatem nie treść aktu stosowania prawa w postaci orzeczenia czy decyzji, lecz akt stanowienia prawa, będący podstawą ich wydania (wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06). Orzeczenie musi być przy tym ostateczne. Skarga konstytucyjna nie jest skargą powszechną, co w konsekwencji oznacza, że uprawniona do wniesienia skargi jest osoba, której konstytucyjne prawa zostały naruszone, przy czym skarżący zobowiązany jest do wskazania, która konstytucyjna wolność lub prawo i w jaki sposób zostały naruszone (art. 53 ust. 1 pkt 2 u.o.TK). Podkreślenia wymaga, że po stronie skarżącego musi wystąpić osobisty (a nie obiektywny) i aktualny (realny, a nie potencjalny) interes prawny w stwierdzeniu niezgodności z Konstytucją zaskarżonej regulacji prawnej. Skarga zawierać musi także uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu prawnego ze wskazaną przez skarżącego konstytucyjną wolnością lub prawem, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.TK). Przed przystąpieniem do analizy materialnoprawnej należy więc zbadać, czy podstawą skargi jest akt normatywny, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie, a także, czy przez zastosowanie określonej normy prawnej doszło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności przysługujących skarżącemu.

3. W analizowanej sprawie skarżący kwestionuje normę wynikającą z art. 5 ust. 6 u.ś.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka

koronnego przez współpodejrzanego w sprawie lub jego obrońcę. Taki przedmiot zaskarżenia został wskazany w *petitum* skargi, a także wynika ze znacznej części uzasadnienia. Należy jednak zauważyć niekonsekwencję skarżącego w tym zakresie. W uzasadnieniu bowiem zawarto stwierdzenie, że „nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Ł... - podobnie jak ze stanowiskiem Prezesa Sądu Okręgowego w Ł... - bowiem, na kanwie niniejszej sprawy wykluczono możliwość bezpośredniego zastosowania przepisów Konstytucji RP” (skarga, s. 5). W innym miejscu skarżący wskazuje, że „tymczasem wykładnia przepisów zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny w Ł... w zaskarżonym postanowieniu, godzi w gwarantowane konstytucyjnie uprawnienia jednostki” (skarga, s. 13). Podobne zarzuty odnaleźć można w treści zażalenia obrońcy skarżącego zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego ze względu na złożenie go przez osobę nieuprawnioną. Zarzut został skonstruowany jako „obraza m.in. art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 8 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 45 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Podstawowych Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez ich niezastosowanie (...) podczas gdy sąd powinien odmówić zastosowania przepisów rangi ustawowej i oprzeć wydane przez siebie rozstrzygnięcie wprost na przepisach Konstytucji (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konstytucji RP)” (skarga, s. 4). W uzasadnieniu skarżący powołuje się także na wyrok TK z 8 października 2013 r. (sygn. akt K 30/11), który wskazuje jako przykład „podobnej sprawy” i dokonuje nieuzasadnionej analogii pomiędzy skutkiem stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności pominięcia prawodawczego w sprawie o sygn. akt K 30/11 (bezpośrednie stosowanie przez sąd Konstytucji do czasu zmiany przepisów, co do których TK orzekł o ich niezgodności z ustawą zasadniczą) a sprawą skarżącego.

Z przytoczonych twierdzeń skarżącego można więc wywieść zarzut błędnego stosowania prawa poprzez zaniechanie prokonstytucyjnej wykładni art. 5 ust. 6 u.ś.k. Nie budzi natomiast wątpliwości, że w przyjętym w Polsce modelu skargi konstytucyjnej ocenie Trybunału podlega akt stanowienia prawa, a nie jego stosowania (wyroki TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06 i 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07; postanowienia TK z 21 grudnia 2010 r., sygn. akt Ts 57/09 i 28 czerwca 2017 r., sygn. akt SK 20/16). Zdaniem Sejmu, niejednoznaczne określenie przedmiotu zaskarżenia stanowi uchybienie skargi, które należy uwzględnić w kontekście dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy przez Trybunał.

Z uwagi jednak na fakt, iż zarówno w *petitum* skargi, jak i w znacznej części jej uzasadnienia skarżący kwestionuje treść art. 5 ust. 6 u.ś.k., Sejm odniesie się do pozostałych warunków formalnych skargi, decydujących o możliwości jej rozpoznania.

Przyjmując więc, iż skarżący kwestionuje art. 5 ust. 6 u.ś.k. we wskazanym w *petitum* zakresie, stwierdzić należy, że przedmiotem skargi jest norma prawna zawarta w przepisie ustawy, która była podstawą wydania wobec skarżącego rozstrzygnięcia (zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia ze względu na złożenie go przez osobę nieuprawnioną) o charakterze ostatecznym (zarządzenie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Ł., od którego nie przysługiwał skarżącemu żaden środek odwoławczy). Wniosek ten nie jest jednak wystarczający do uznania, że skarga spełnia wymogi konstytucyjne. Konieczne jest precyzyjne określenie przedmiotu zaskarżenia, ponieważ skarżący upatruje niekonstytucyjności art. 5 ust. 6 u.ś.k. w braku w tym przepisie normy prawnej wyrażającej prawo współpodejrzanego do zaskarżenia postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Skarżący uznaje, że brak ten stanowi niekonstytucyjne pominięcie prawodawcze (uregulowanie niepełne). Ocena charakteru kwestionowanej niepełności przepisu, nie jest jednak – zdaniem Sejmu – jednoznaczna. Konieczne jest zatem dokonanie szczegółowej analizy wskazanego przez skarżącego braku normy prawnej i ustalenie, czy stanowi on pominięcie ustawodawcze, czy zaniechanie prawodawcze, niepodlegające kognicji Trybunału.

4. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału wynika, że jest on uprawniony do kontrolowania, czy w aktach prawnych nie brakuje elementów koniecznych z punktu widzenia Konstytucji (np. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95), ale tylko w ograniczonym zakresie. Podstawowe znaczenie ma rozróżnienie tzw. pominięć prawodawczych (objętych kognicją Trybunału) od zaniechań prawodawczych (wyłączonych z zakresu badania przez TK; por. wyroki TK z: 13 czerwca 2011 r., sygn. akt SK 41/09; 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11 oraz postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. akt SK 7/14).

Różnica między wskazanymi rodzajami braku normy prawnej nie jest precyzyjna, jednak z orzecznictwa Trybunału można wywieść kryteria pozwalające na rozstrzygnięcie co do tego, czy niepełność regulacji prawnej ma charakter pominięcia czy zaniechania prawodawczego. Zaniechanie ustawodawcze występuje przede wszystkim wtedy, gdy ustawodawca w ogóle nie wydał aktu normatywnego. Orzekanie



w tego typu sprawach nie mieści się w zakresie kompetencji TK, nawet jeżeli obowiązek uregulowania danej materii w ustawie wynika z Konstytucji (por. np. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 30 maja 2000 r., sygn. akt K 37/98; 24 października 2000 r., sygn. akt SK 7/00; 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; postanowienia TK z: 15 września 2011 r., sygn. akt Ts 46/11; 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt Ts 234/11). Trybunał podkreślał, że z zaniechaniem mamy do czynienia także wówczas, gdy ustawodawca świadomie i celowo pozostawił daną kategorię spraw lub określoną materię poza regulacją prawną w ramach przysługującej parlamentowi swobody ustawodawczej (wyrok TK z 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03; postanowienia TK z: 15 września 2011 r., sygn. akt Ts 46/11; 26 kwietnia 2013 r., sygn. akt Ts 234/11).

Natomiast istotą pominięcia prawodawczego, które podlega kognicji TK, jest ustalenie, że ustawodawca unormował wprowadzić pewną materię, ale dokonał tego w sposób niepełny, pomijając określony element regulacji, który powinien być „integralną, funkcjonalną częścią jakiejś normy” (wyrok TK z 10 maja 2004 r., sygn. akt SK 39/03). W toku kontroli konstytucyjności zawsze oceniana jest pełna treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie mogłoby warunkować konstytucyjność danej regulacji (wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04). Oznacza to, że prawodawca normuje pewną dziedzinę spraw, lecz czyni to z punktu widzenia Konstytucji wadliwie (wyrok TK z 2 lipca 2009 r., sygn. akt K 1/07). Pominięcia mogą przy tym polegać na brakach proceduralnych (np. niezapewnieniu sądowej ochrony praw konstytucyjnych) albo materialnoprawnych, jak np. zbyt wąskie lub arbitralne zakreślenie przesłanek realizacji praw konstytucyjnych (wyroki TK z: 16 grudnia 2009 r., sygn. akt K 49/07; 22 października 2013 r., sygn. akt SK 14/13; postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. akt SK 7/14). W niniejszej sprawie skarżący zarzuca brak przepisu umożliwiającego wniesienie zażalenia w opisanym przez siebie układzie procesowym (przez współpodejrzanego w sprawie, w której sąd dopuścił dowód z zeznań świadka koronnego) i tym samym pozbawienie go możliwości ochrony swoich praw.

W odniesieniu do wskazanego rozróżnienia pominięcia i zaniechania prawodawczego, z orzecznictwa Trybunału można wyprowadzić jeszcze bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące badania i określenia rodzaju braku regulacji prawnej. Są one przydatne zwłaszcza wówczas, gdy – jak w analizowanej sprawie – skarżący zarzuca niepełność regulacji, a nie jej całkowity brak.

Podstawowe kryterium rozróżnienia zaniechania i pominięcia ustawodawczego odnosi się do jakościowej tożsamości albo przynajmniej daleko idącego podobieństwa materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem. Pominięcie prawodawcze może zatem występować wtedy, gdy materia pominięta w przepisie oraz materia w nim uregulowana są jakościowo tożsame albo bardzo do siebie zbliżone. Kryterium to jest szczególnie widoczne na tle spraw, w których kwestionowanemu przepisowi zarzuca się naruszenie konstytucyjnej zasady równości (por. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; wyroki TK z: 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01; 15 kwietnia 2014 r., sygn. akt SK 48/13; 3 czerwca 2014 r., sygn. akt K 19/11; postanowienie TK z 5 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/17). Na tej podstawie można ustalić zakres bezczynności regulacyjnej ustawodawcy i rodzaj luki prawnej poddanej ocenie Trybunału (postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. akt SK 7/14). Trybunał zwraca uwagę, że przy ocenie jakościowej tożsamości materii pominiętych i unormowanych w zaskarżonym przepisie konieczna jest daleko posunięta ostrożność (por. np. postanowienie TK z 11 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 17/02).

Drugim kryterium odróżniającym pominięcie od zaniechania ustawodawczego jest *ratio legis* kwestionowanego przepisu, które może wskazywać, czy zarzucany brak określonej regulacji nie stanowi zamierzonego działania ustawodawcy, chcącego pozostawić określone zagadnienie poza regulacją prawną (postanowienie TK z 14 stycznia 2015 r., sygn. akt P 9/14). Przesłanka celowego i świadomego działania prawodawcy pozwala więc na przyjęcie zaniechania legislacyjnego wtedy, gdy dane rozwiązanie zostało w zamierzony sposób pozostawione poza zakresem regulacji (wyrok TK z 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04). Wystąpienie pominięć prawodawczych jest natomiast bardziej prawdopodobne w wypadku regulacji sprawiających wrażenie przypadkowych, absurdalnych albo oczywiście dysfunkcyjnych (np. wyrok TK z 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06). Z uwagi na ograniczony zakres uprawnień TK do badania luk prawnych, kwestionowanie pominięcia prawodawczego wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem wyjątkowej staranności i zaangażowania, bowiem postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., sygn. akt K 3/00; postanowienie TK z 12 maja 2015 r., sygn. akt K 7/14).

5. Odnosząc wskazane kryteria do analizowanej sprawy na wstępie należy wskazać, że skarżący źródeł niekonstytucyjności art. 5 ust. 6 u.ś.k. upatruje w nieuzasadnionym odmiennym sposobie uregulowania sytuacji procesowej prokuratora i podejrzanego (oraz innych współpodejrzanych) i uzależnieniu możliwości wniesienia środka zaskarżenia jedynie od decyzji jednej ze stron – prokuratora (skarga, s. 9-10). W konsekwencji skarżący uznaje, że zaskarżony przepis stawia współpodejrzanego w pozycji dyskryminującej względem prokuratora mającego prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego (skarga, s. 6). Odnosząc powyższe sformułowania do wskazanego przez Trybunał kryterium rozróżnienia pominięcia i zaniechania prawodawczego należy wnioskować, że skarżący przyjmuje tożsamość lub przynajmniej daleko idące podobieństwo sytuacji procesowej prokuratora (występującego do sądu z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego) i współpodejrzanego w sprawie. W konsekwencji skarżący uznaje, że podmioty te powinny być równo traktowane, co w przedmiotowej sprawie oznaczałoby przyznanie prawa do złożenia zażalenia na decyzję sądu nie tylko prokuratorowi, ale także współpodejrzanemu w sprawie.

Zdaniem Sejmu, przyjęte przez skarżącego założenie o tożsamości (lub co najmniej istotnym podobieństwie) sytuacji procesowej prokuratora i współpodejrzanego uznać należy za błędne. Zwrócić należy bowiem uwagę na specyfikę postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego i wynikające stąd ukształtowanie pozycji poszczególnych uczestników procesu. Postępowanie to jest postępowaniem incydentalnym w toku procesu karnego, inicjowanym na etapie postępowania przygotowawczego przez prokuratora prowadzącego lub nadzorującego to postępowanie. Przesłanki materialne wprowadzenia do postępowania karnego takiego dowodu określa art. 1 - 4 u.ś.k., zaś procedowanie w tej kwestii odbywa się w trybie określonym w art. 5 i 5a u.ś.k. Co istotne, w odniesieniu do tego dowodu ustawodawca „odszedł” od ogólnej zasady wprowadzania dowodów do procesu karnego (określonej w art. 167 k.p.k., zgodnie z którą dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu). W tym przypadku wyłączona została możliwość wprowadzenia dowodu z zeznań świadka koronnego z urzędu przez organ procesowy, a także na wniosek stron postępowania przygotowawczego (podejrzanego, pokrzywdzonego). Formalnie z inicjatywą wprowadzenia tego dowodu może wystąpić tylko prokurator prowadzący (lub

nadzorujący) postępowanie przygotowawcze, przy czym złożenie właściwego wniosku do sądu musi być poprzedzone uzyskaniem zgody Prokuratora Generalnego lub upoważnionego przez niego zastępcy Prokuratora Generalnego. Decyzja w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego należy do wyłącznej kompetencji sądu. Właściwym w tym zakresie pozostaje sąd okręgowy właściwy dla miejsca prowadzenia postępowania przygotowawczego. Takie ukształtowanie procedury dowodowej w konsekwencji oznacza, że postępowanie dotyczące dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego stanowi czynność decyzyjną sądu w postępowaniu przygotowawczym, o charakterze dowodowym (R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Art. 329 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom. III. Komentarz do art. 297-424*, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021, LEX/el, teza 3; K. Eichstaedt, *Art. 329 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2022, teza 2; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 504; W. Grzeszczyk, *Recenzja książki Michała Gabriela-Węglowskiego, Ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 5, s. 162; E. Kowalewska-Borys, *Świadek koronny w ujęciu dogmatycznym*, Kraków 2004, s. 221; B. Kurzępa, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2003 r., II AKa 454/02*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 11–12, s. 142; M. Adamczyk, *Świadek koronny. Analiza prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2011, s. 115; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 września 2012 r., sygn. akt II AKa 218/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 marca 2003 r., sygn. akt II AKa 454/02; wyrok SN z 30 maja 2012 r., sygn. akt II KK 230/11; odmiennie M. Gabriel-Węglowski, *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011, LEX/el, komentarz do art. 5, teza 2). Zgodnie z treścią art. 299 § 3 k.p.k., w czynnościach sądowych w postępowaniu przygotowawczym prokuratorowi przysługują prawa strony. Mimo, że procedura związana z dopuszczeniem dowodu z zeznań świadka koronnego przeprowadzana jest w ramach postępowania przygotowawczego, którego *dominus litis* jest prokurator, w toku tej procedury traci on, na rzecz właściwego sądu, uprawnienia władcze przynależne organowi procesowemu, a nabywa uprawnienia takie jak strona (por. Z. Brodzisz, *Art. 299, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 764; B. Skowron, *Art. 299, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018, s. 611;

S. Steinborn, *Art. 299, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, Lex/el 2016, teza 3).

Podkreślić przy tym należy, że prokurator nie staje się stroną, a jedynie przysługują mu uprawnienia strony. Ich zakres oraz treść determinowana jest zakresem przedmiotowym prowadzonego postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego i przejawia się m.in. w prawie udziału w posiedzeniu sądu, na którym procedowany jest wniosek prokuratora (por. np. K. Boratyńska, P. Czarnecki, R. Koper, *Art. 299, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2020, Lex/el, teza 1; M. Kurowski, *Art. 299, (w:) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, red. D. Świecki, Warszawa 2020, s. 1182; R.A. Stefański, *Prokurator jako organ postępowania karnego, (w:) System Prawa Karnego procesowego. Tom V. Sądy i inne organy postępowania karnego*, red. Z. Kwiatkowski (red.), s. 836).

W katalogu tych uprawnień w sposób szczególny i wyraźny ustawodawca podkreślił prawo do zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego (art. 5 ust. 6 u.ś.k.). Powyższe regulacje prowadzą do wniosku o specyficznej roli prokuratora w procedurze dopuszczenia w postępowaniu karnym dowodu z zeznań świadka koronnego. Jest on bowiem jedynym podmiotem uprawnionym do inicjowania sądowego postępowania incydentalnego w tym zakresie, a jako wnioskodawca uzyskuje uprawnienia strony w zakresie udziału w procedurze rozstrzygnięcia wniosku. Po uprawomocnieniu się postanowienia sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, prokurator ponownie wchodzi w rolę organu postępowania przygotowawczego, także w odniesieniu do kolejnych czynności wynikających z postanowienia sądu w tym przedmiocie (np. określonych w art. 6 i 7 u.ś.k.).

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej przez skarżącego należy rozważyć, czy sytuacja procesowa współpodejznanego w sprawie, w której prokurator wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego jest tożsama lub przynajmniej w dużym stopniu zbliżona do sytuacji prokuratora. Innymi słowy konieczne jest zbadanie, czy pomiędzy prokuratorem a współpodejznanym występuje istotne podobieństwo, a więc czy posiadają wspólną cechę relewantną, która nakazywałaby równe traktowanie tych podmiotów. Z punktu widzenia dopuszczalności skargi konstytucyjnej rozważania takie są niezbędne, aby

rozstrzygnąć, czy w zakresie wskazanym przez skarżącego mamy do czynienia z pominięciem czy zaniechaniem prawodawczym.

Przystępując do tych analiz należy podkreślić, że muszą one odnosić się do konkretnej sytuacji procesowej, a mianowicie do postępowania incydentalnego dotyczącego procedowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego. Inaczej bowiem kształtuje się pozycja procesowa poszczególnych uczestników w głównym nurcie procesu karnego, w tym także na etapie postępowania przygotowawczego. Zgodnie z art. 299 § 1 k.p.k. stroną postępowania przygotowawczego jest pokrzywdzony i podejrzany, niezależnie od tego, czy występuje jako jedyny podejrzany, czy też zakresem postępowania objęte są także inne osoby (współpodejrzani). Każda osoba, która w myśl art. 71 § 1 k.p.k. jest podejrzanym (także współpodejrzanym) ma status strony procesowej, niezależny od tożsamego statusu innych współpodejrzanych w danej sprawie. Inaczej jest jednak w postępowaniach incydentalnych, które odmiennie kształtują strukturę podmiotową i uprawnienia poszczególnych podmiotów. Podkreślić przy tym należy, na co słusznie zwraca uwagę także skarżący, że nie tylko w zasadniczym nurcie procesu, ale także w postępowaniach incydentalnych istnieje potrzeba zapewnienia kontrydiktoryjności i wynikającej z niej zasady równości broni. Nie zmienia tego fakt, iż zasada kontrydiktoryjności doznaje na etapie postępowania przygotowawczego istotnych ograniczeń na rzecz zasady inkwizycyjności. Skoro bowiem ustawodawca ukształtował postępowanie w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego wyposażając jedną ze stron (prokuratora) w określone uprawnienia, to zasada równości broni wymaga przyznania analogicznych uprawnień także drugiej ze stron tego postępowania.

Odnosząc powyższe uwagi do analizowanego postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego należy więc stwierdzić, że uprawnienia strony przysługujące prokuratorowi powinny być, zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności i równości broni, skorelowane z odpowiadającymi im uprawnieniami drugiej strony postępowania. Jednakże, wbrew twierdzeniom skarżącego, drugą stroną tego postępowania incydentalnego nie jest współpodejrzany w sprawie. Trzeba bowiem podkreślić, że wniosek prokuratora składany w trybie art. 5 ust. 1 u.ś.k. dotyczy konkretnego podejrzanego (potencjalnego świadka koronnego). Odnosi się więc do sytuacji procesowej tylko określonej osoby i możliwości wykorzystania posiadanych przez nią informacji w charakterze dowodu, przy

jednoczesnym przekształceniu jej roli procesowej. Stroną postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego jest więc osoba, której dotyczy wniosek prokuratora. Brak jest podstaw prawnych do tego, aby uprawnienia procesowe takiego podejrzanego (potencjalnego świadka koronnego) rozciągać na innych podejrzanych w danej sprawie, których nie obejmuje wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego. Fakt, że w głównym nurcie procesu, w toku postępowania przygotowawczego, wszyscy podejrzani mają status stron postępowania i jednakowe uprawnienia nie oznacza, że w każdym postępowaniu incydentalnym, dotyczącym jednego z podejrzanych, wszyscy uzyskują te same prawa. Stroną postępowania incydentalnego jest bowiem ten, kto ma interes prawny w rozstrzygnięciu danej kwestii. W przypadku postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego interes taki ma tylko ten podejrzany, którego dotyczy wniosek. Rozstrzygnięcie sądu będzie bezpośrednio kształtowało sytuację procesową tylko tego podejrzanego, tylko więc on legitymuje się *gravamen* niezbędnym do uznania go za stronę tego konkretnego postępowania incydentalnego. Tej istotnej różnicy pomiędzy sytuacją podejrzanego, którego dotyczy wniosek prokuratora złożony w trybie art. 5 ust. 1 u.ś.k. (potencjalnego świadka koronnego) a innymi podejrzanymi w sprawie (których wniosek nie dotyczy) nie zauważa skarżący (skarga, s. 8, 9), co powoduje błędne przyjęcie przez skarżącego konieczności jednakowego traktowania prokuratora i współpodejrzanego w sprawie.

Porównanie pozycji prokuratora i współpodejrzanego w sprawie, w sytuacji, w której prokurator występuje z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego innego podejrzanego prowadzi więc do wniosku, że nie można wskazać wspólnej relewantnej cechy tych uczestników, uzasadniającej ich równe traktowanie, przy uwzględnieniu treści i celu zaskarżonej regulacji (w kwestii wymogów zasady równości por. m.in. wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 21 stycznia 2014 r., sygn. akt SK 5/12; 21 lipca 2014 r., sygn. akt K 36/13). W analizowanej w niniejszej sprawie sytuacji procesowej podmioty te występują w zupełnie innych rolach procesowych. Uprawnienia prokuratora związane są z wyraźnie przyznanymi mu uprawnieniami strony w incydentalnym postępowaniu stanowiącym decyzyjną ingerencję sądu w postępowanie przygotowawcze. Współpodejrzany, mimo że *in genere* jest stroną procesową postępowania przygotowawczego, z uwagi na fakt, że wniosek prokuratora inicjujący postępowanie incydentalne jego nie dotyczy, nie legitymuje się niezbędnym *gravamen* do uznania go za stronę tego postępowania. Na

kwestie te zwraca się także uwagę w doktrynie (K. Cesarz, *Dowód z zeznań świadka koronnego na tle prawa do sądu (wybrane zagadnienia)*, „Przegląd Sądowy” 2004, nr 4, s. 65). Nie ma więc żadnych podstaw do uznania, że brak regulacji uprawnień współpodejrzanego, którego nie dotyczy wnioski prokuratora o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego, stanowi pominięcie prawodawcze. Zdaniem Sejmu – a wbrew twierdzeniom skarżącego – w tym przypadku mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym, które nie podlega kognicji Trybunału i uzasadnia umorzenie postępowania przez Trybunał ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

6. Z powyższych rozważań wynika także, że w analizowanej sprawie nie została spełniona obligatoryjna przesłanka skargi konstytucyjnej – należytego uzasadnienia wykazania naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącego.

Skarżący argumentując konieczność przyznania współpodejrzanemu prawa do zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego wskazuje, że decyzja sądu jest dla niego niekorzystna, co wynika z faktu, że współpodejrzani będą „co oczywiste, obciążani w zeznaniach świadka koronnego” (skarga, s. 9, także 12), a ponadto „biorąc pod uwagę jedynie doświadczenie życiowe jasnym jest, że współpodejrzani mają lub mogą mieć wiedzę, czy na przykład to sam kandydat nie kierował zorganizowaną grupą przestępczą, bądź czy rzeczywiście przyznał się organom ścigania do wszystkich popełnionych przez siebie przestępstw, a co umknęło uwadze prokuratury” (skarga, s. 9).

Należy jednak pamiętać, że przesłankami materialnymi skargi konstytucyjnej jest wykazanie interesu prawnego, który musi mieć charakter osobisty i realny. W orzecznictwie Trybunału oraz w doktrynie sformułowano wytyczne oceny spełnienia tych przesłanek. Przy wskazanym kryterium podkreśla się m.in. wymóg bezpośredniości naruszenia interesów skarżącego (Z. Czeszejko-Sochacki, *Skarga konstytucyjna w prawie polskim*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 1, s. 41), którego spełnienie można przyjąć, jeśli w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej dojdzie do „faktycznej ochrony konstytucyjnych praw lub wolności” skarżącego, a nie praw i wolności np. innego podmiotu (postanowienie TK z 21 września 2006 r., sygn. akt SK 10/06). Konieczne jest także wykazanie, że naruszenie praw i wolności jednostki zachodziło w sprawie skarżącego realnie, a nie jedynie potencjalnie. Tymczasem w analizowanej sprawie nie doszło do realnego, bezpośredniego



naruszenia praw i wolności skarżącego poprzez niemożliwość zaskarżenia przez niego wydanego postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego. Za tezę tą przemawia kilka argumentów.

Przede wszystkim, zgodnie z art. 23 ust. 1 u.ś.k. przebieg i treść czynności, o których mowa w art. 3, 5 i 5a u.ś.k. podlega ochronie zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych. Ochrona ta obejmuje wszystkie czynności, które składają się na procedurę związaną z dopuszczeniem dowodu z zeznań świadka koronnego, rozciągając się zarówno na treść tych czynności, ich dokumentację, jak i informację o przebiegu (M. Gabriel-Węglowski, *Ustawa o świadku koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011, LEX/el, komentarz do art. 23, teza 3). Ochrona ta trwa do chwili uprawomocnienia się postanowienia sądu o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego. Prognozowanie ewentualnego znaczenia zeznań potencjalnego świadka koronnego dla sytuacji procesowej współpodejrzanych w danej sprawie jest więc czysto hipotetyczne.

Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego ma przede wszystkim charakter czynności dowodowej. Wynika to wyraźnie z założeń wprowadzenia instytucji świadka koronnego w Polsce (por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, druk sejmowy z 5 czerwca 2006 r., nr 651/ V kadencja, w którym stwierdzono wprost, że „zasadniczym celem wprowadzenia przez ustawodawcę instytucji świadka koronnego jest stworzenie możliwości pozyskania nowego, skutecznego dowodu. (...) Elementy abolicyjne mają jedynie służyć pozyskaniu środka dowodowego”). W literaturze i orzecznictwie dobitnie podkreśla się, że „zeznania świadka, pomimo że ustawa dość nieszczęśliwie nazywa go „koronnym”, nie mogą i nie powinny być traktowane jako dowód nadzwyczajny” (P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, Lex/el., R. 6.2.), więc zeznania te „nie wążą w żaden formalny sposób więcej niż zeznania któregokolwiek z innych świadków, a także niż wyjaśnienia oskarżonych” (M. Gabriel-Węglowski, *op. cit.*, teza 24). Zastosowanie więc w konkretnej sprawie karnej instytucji świadka koronnego „nie oznacza przyjęcia *a priori* wiarygodności świadka koronnego i zaprzestania poszukiwania innych dowodów, prowadziłoby to bowiem do zaniechania przestrzegania zasady prawdy materialnej” (J. Paśkiewicz, *Wybrane zagadnienia instytucji świadka koronnego w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw*

Człowieka, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1, s. 131). Także w orzecznictwie wskazuje się, że „dowód ten jak każdy inny dowód ujawniony w postępowaniu podlega swobodnej ocenie”, zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. (postanowienie SN z 10 maja 2005 r., sygn. akt II KK 531/04; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt II AKa 90/05 i 19 września 2012 r., sygn. akt II AKa 218/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2015 r., sygn. akt II AKa 57/15). W konsekwencji należy podkreślić, że postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego jest decyzją o wprowadzeniu dowodu do postępowania. Z formalnego punktu widzenia dowód ten traktować należy jak każdy inny dowód i analogicznie do pozostałych dowodów podlega on ocenie przez organ procesowy, zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 7 k.p.k. W związku z tym, jak każdy inny dowód, jeśli ma stanowić podstawę wyroku, musi zostać ujawniony na rozprawie (art. 410 k.p.k.), która przeprowadzana jest zgodnie z zasadą kontradiktoryjności. Oznacza to, że oskarżony i jego obrońca mają prawo uczestniczyć w rozprawie, mają również możliwość aktywnego udziału w przeprowadzaniu dowodów (także dowodu z zeznań świadka koronnego) – por. art. 374 § 4 k.p.k.; art. 370 § 1 k.p.k., art. 175 § 2 k.p.k. Trudno w takiej sytuacji dopatrzeć się naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego (współpodejznanego w sprawie, w której dopuszczono dowód z zeznań świadka koronnego), w tym przede wszystkim prawa do obrony czy prawa do sądu. Ponadto, zgodnie z ogólnymi zasadami obowiązującymi w postępowaniu karnym, wątpliwości co do dopuszczalności i wiarygodności dowodów przyjętych za podstawę orzeczenia mogą stanowić przedmiot zarzutu odwoławczego. Jeśli więc swoje rozstrzygnięcie sąd I instancji oparłby m.in. na zeznaniach świadka koronnego, strona procesu (w tym skarżący) mogłaby ten dowód kwestionować w apelacji. Wykazanie oparcia rozstrzygnięcia na dowodzie niedopuszczalnym (jak twierdzi w niniejszej sprawie skarżący) stanowi bowiem „obrazę przepisów postępowania” (zob. art. 170 § 1 pkt. 1 k.p.k.), która „mogła mieć wpływ na treść orzeczenia”, stanowiąc przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 § 1 pkt. 2 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe przepisy trudno uznać, że brak możliwości zaskarżenia postanowienia o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka koronnego przez współpodejznanego w sprawie pozbawia go prawa do zaskarżania orzeczeń. Wskazane regulacje Kodeksu postępowania karnego świadczą także o tym, że ustawodawca zabezpieczył możliwość realizacji praw procesowych skarżącego.

Każdy podejrzany w sprawie, w której wykorzystywany jest dowód z zeznań świadka koronnego (a więc także skarżący) ma prawo udziału w rozprawie i aktywnego uczestniczenia w przeprowadzaniu tego dowodu, a także zaskarżenia wyroku opartego na tym dowodzie, co umożliwia kwestionowanie zeznań świadka koronnego, które mogłyby okazać się niekorzystne dla oskarżonego. Nie zamknięto więc skarżącemu możliwości dochodzenia jego praw w przypadku wątpliwości co do dopuszczalności przeprowadzenia dowodu, a także jego wiarygodności.

Podsumowując niniejsze rozważania należy więc stwierdzić, że pozycja procesowa współpodejrzanego, którego nie dotyczy wnioski prokuratora o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego, jest odmienna od pozycji prokuratora. Współpodejrzany nie jest bowiem, w przeciwieństwie do prokuratora, stroną postępowania incydentalnego w przedmiocie dopuszczenia tego dowodu. W konsekwencji, decyzja sądu rozpoznającego wnioski prokuratora nie dotyczy w sposób bezpośredni jego interesu prawnego, nie jest więc uzasadnione twierdzenie, że brak możliwości zaskarżenia tego postanowienia przez współpodejrzanego narusza jego konstytucyjne prawa, w tym prawo do obrony, prawo do sądu czy prawo do zaskarżania orzeczeń. Z punktu widzenia wymogów określonych w art. 79 Konstytucji oznacza to brak spełnienia warunków dopuszczalności merytorycznego rozpoznania sprawy przez Trybunał. Skarżący przedmiotem skargi uczynił bowiem brak określonej treści normatywnej w zakresie art. 5 ust. 6 u.ś.k., która stanowi zaniechanie prawodawcze niepodlegające kognicji Trybunału. Ponadto, przez zastosowanie art. 5 ust. 6 u.ś.k. nie doszło do realnego naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego. Stanowi to kolejną przesłankę stanowiącą podstawę do umorzenia postępowania przed Trybunałem w rozpatrywanej sprawie.

7. Dodatkowy argument świadczący o niedopuszczalności wydania wyroku w niniejszej sprawie wiąże się z analizą *ratio legis* przyjętych regulacji, z której wynika wola takiego ukształtowania postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, aby pozycja procesowa współpodejrzanego była inna niż prokuratora. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na fakt, że ustawodawca nie zastosował zasady równości broni w odniesieniu do prokuratora i podejrzanego, którego dotyczy wnioski o dopuszczenie dowodu z jego zeznań jako świadka koronnego. Jak zaznaczono wcześniej, to właśnie ten podejrzany (potencjalny świadek koronny) mógłby zostać uznany za drugą stronę postępowania

prowadzonego w trybie art. 5 u.ś.k., mającą interes prawny w rozstrzygnięciu sądowym w przedmiocie wniosku prokuratora. Tymczasem, w zakresie zaskarżania decyzji podejmowanych w ramach postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego, ustawodawca nie przyznaje podejrzanemu żadnych uprawnień. Zwrócić należy bowiem uwagę na brzmienie art. 5a u.ś.k., z którego wynika, że jeżeli prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie przygotowawcze ostatecznie nie zdecyduje się na wystąpienie do sądu z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie konkretnego podejrzanego, wydaje w tym przedmiocie postanowienie i zapoznaje z jego treścią podejrzanego, którego wniosek miał dotyczyć. Postanowienie prokuratora jest niezaskarżalne, podejrzany nie może zatem kwestionować zażaleniem decyzji prokuratora o „wycofaniu się” z rozpatrywanej wcześniej koncepcji wystąpienia o dopuszczenie dowodu z zeznań tego podejrzanego w charakterze świadka. Ponadto, w razie wystąpienia z właściwym wnioskiem do sądu, podejrzany, którego wniosek dotyczy, nie jest uprawniony do złożenia zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie dopuszczenia takiego dowodu. Decyzja o nieuwzględnieniu wniosku, a więc o niedopuszczeniu dowodu z zeznań podejrzanego jako świadka koronnego nie może być zatem w żaden sposób podważona przez podejrzanego, który ostatecznie nie uzyskał statusu świadka koronnego.

W doktrynie brak takich uprawnień nie jest oceniany niejednolicie. Z jednej strony wskazuje się, że pozbawienie podejrzanego, któremu sąd odmówił przyznania statusu świadka koronnego, możliwości poddania tej decyzji weryfikacji w drodze instancyjnej narusza zasadę równości broni (K. Cesarz, *op. cit.*, s. 65; M. Kuźma, *Instytucja świadka koronnego a standard rzetelnego procesu karnego* [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, LEX/el.; M. Adamczyk, *Zasada równości stron a świadek koronny* [w:], *Węzłowe problemy procesu karnego*, red. P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 859; B. Kurzępa, *Świadek koronny w polskim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 9, s. 34). Z drugiej jednak strony podkreśla się, że jest to uzasadnione rozwiązanie, bowiem „możliwości zostania świadkiem koronnym nie można traktować choćby jako zarysu uprawnienia podejrzanego, a jedynie jako konieczność związaną z realiami zwalczania przestępczości zorganizowanej, stanowiącą wyłom w zasadzie legalizmu i sprawiedliwości, która w całości powinna być pozostawiona do uznania organów procesowych, prokuratora i sądu” (M. Gabriel-Węglowski, *Ustawa o świadku*

*koronnym. Komentarz. Zarys instytucji w Europie*, Warszawa 2011, LEX/el., komentarz do art. 5, teza 28 oraz do art. 5a, teza 7).

W kwestii zaskarżalności postanowienia sądu w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego wypowiedział się także Sąd Najwyższy, który za nietrafny uznał zarzut, że brak możliwości zażalenia się oskarżonego na postanowienie sądu narusza art. 78 Konstytucji. Sąd Najwyższy wskazał m.in., że instytucja świadka koronnego zapewnia oskarżonemu i obrońcy pełny oraz bezpośredni kontakt z tym dowodem, a „jego nieustanowienie utrudnia jedynie oskarżycielowi publicznemu oskarżanie; przeto to on, i tylko on, został wyposażony w prawo wystąpienia z zażaleniem w razie odmowy nadania podejrzanemu statusu takiego świadka” (postanowienie SN z 10 maja 2005 r., sygn. akt II KK 531/04). Taka koncepcja jest też prezentowana przez ustawodawcę, który wskazuje, że brak zaskarżalności decyzji związanych z dopuszczeniem dowodu z zeznań świadka koronnego wiąże się ze szczególnym charakterem instytucji świadka koronnego, procedowaniem w oparciu o dokumentację procesową o charakterze niejawnym, a także z eksponowanym dowodowym charakterem tej instytucji, z którego wynika niezaskarżalność decyzji o dopuszczeniu dowodu do postępowania, będąca zasadą w procesie karnym (por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, druk sejmowy z 5 czerwca 2006 r., nr 651/ V kadencja).

Z uwagi na pozycję procesową skarżącego (współpodejrzanego, którego nie dotyczył wniosek prokuratora) i wynikający z tego zakres zaskarżenia, szersze odniesienie się do problematyki sytuacji procesowej potencjalnego świadka koronnego jest w tym miejscu zbędne. Sejm zwraca jednak uwagę na te kwestie jako na argument świadczący o świadomym i celowym ukształtowaniu procedowania w przedmiocie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego w taki sposób, aby decyzje w tym zakresie pozostawały w wyłącznej kompetencji prokuratora oraz sądu. Skoro więc ustawodawca nie wprowadził zasady równości broni pomiędzy prokuratorem a podejrzanym, którego dotyczy wniosek (potencjalnym świadkiem koronnym), tym bardziej za celowe i świadome należy uznać pozbawienie możliwości zaskarżenia postanowienia sądu przez współpodejrzanego, którego nie dotyczy wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka koronnego. Obecny kształt art. 5 ust. 6 u.ś.k. jest więc wynikiem celowego działania ustawodawcy i wpisuje się w koncepcję całej instytucji świadka koronnego przyjętą w Polsce. Stanowi to kolejny

argument wskazujący, że skarżący kwestionuje w swej skardze zaniechanie prawodawcze, niepodlegające kognicji Trybunału, co stanowi podstawę do umorzenia postępowania przed Trybunałem.

8. Sejm zwraca także uwagę na bardzo ogólne uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli. W szczególności stwierdzenie to odnosi się do zarzutu niezgodności art. 5 ust. 6 u.ś.k. z art. 42 ust. 2 Konstytucji, z którego wynika prawo do obrony. Uzasadnienie zawiera jedynie krótki *passus*, w którym stwierdzono, że współpodejrzany został „pozbawiony *de facto* prawa do obrony. Świadczy o tym brak możliwości zaskarżenia niekorzystnego dla niego postanowienia Sądu (...) w przedmiocie dopuszczenia dowodu z zeznań świadka koronnego w osobie M.K.” (skarga, s. 14). Trudno tak lakoniczne twierdzenie uznać za powołanie argumentów lub dowodów na poparcie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją, realizujące obowiązek statutowany w art. 53 ust. 1 pkt 3 u.o.TK.

9. Z przeprowadzonej analizy wynika, że – po pierwsze – wbrew twierdzeniom skarżącego przedmiotem zaskarżenia nie jest pominięcie, lecz zaniechanie ustawodawcze, które nie podlega kognicji Trybunału. Po drugie, w analizowanej sprawie skarżący nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego konstytucyjnych praw, a w konsekwencji nie legitymuje się on osobistym, realnym interesem prawnym w rozstrzygnięciu skargi. Po trzecie, skarżący nie uzasadnił należycie skargi w zakresie wykazania niezgodności art. 5 ust. 6 u.ś.k. ze wskazanymi przez skarżącego prawami konstytucyjnymi.

Tym samym Sejm wnosi o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.TK, z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek